Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 20. — Układ tabelaryczny Marek 25. — Drobne od wyrazu Mk 7. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 10. — Nadesłane Mk 50. — Nekrologi Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 60. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 60. — Na pierwszej stronie Mk 80. Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie

Nr. 214. — Rok IV. Kraków, wtorek 9 sierpnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

W dniu decyzyi.

Nota polska w sprawie górnośląskiej do Rady najwyższej.

Paryż (EE). Poseł polski wręczył w dniu 7 bm. przewodniczącemu Rady najwyższej notę Rządu polskiego w sprawie górnośląskiej.

Rzeczoznawcy francuscy za uwzględnieniem wyników głosowania.

Paryż (EE). Przebieg obrad górnośląskiej Komisji rzeczoznawców był następujący: delegacja włoska przedłożyła projekt podziału Górnego Śląska określony, jako t. zw. „druga linia Sforzy", zatwierdzony przez obecnego włoskiego ministra spraw zagranicznych. **Linia ta przyłącza do Polski m. i. powiaty bytomski i tarnogórski, pozostawia zaś przy Niemczech Hutę Królewską.** Delegacja angielska nie ujawniła początkowo swego zdania dopiero po otrzymaniu w dniu 4 sierpnia nowych instrukcji z Londynu oświadczyła się ze względów gospodarczych przeciw t. zw. drugiej linii Sforzy, a za podtrzymaniem pierwszej jego linii. **Włosi oświadczyli wobec tego, że delegat Włoch na Radzie najwyższej przyłączy się do większości. Delegaci francuscy oświadczyli się przeciw projektowi angielskiemu ze względu na to, że opiera się on wbrew zasadom traktatu wersalskiego tylko na podstawach gospodarczych, a nie uwzględnia wyniku głosowania.** Dalsze obrady uznane zostały wobec tego za bezcelowe, a Komisja wypracowała tylko wiadomy protokół swych obrad dla Rady najwyższej bez podania konkretnych wniosków.

I Włochy chcą oprzeć rozwiązanie na wynikach plebiscytu.

Rzym, 7 bm. (PAT). Ag. Havasa donosi: Półurzędowy komunikat donoszący, że Benomi i Della Toretta udali się na konferencję Rady Najwyższej, stwierdza, że Włochy gotowe są uczynić wszystko, **co będzie w ich mocy**, aby przyszło na konferencji do rozwiązania zagadnienia górnośląskiego. **Włochy dążą do takiej formy rozwiązania, któraby się opierała na wynikach plebiscytu i uwzględniała interesy ekonomiczne i moralne obu krajów. Włochy pragną ustalenia granicy Polski, któraby jej zapewnić mogła suwerenność i pozwoliła stać się czynnikiem spokoju i bezpieczeństwa Europy.**

Stanowisko Francyi nie uległo zmianie.

Paryż. (PAT. Radio.) Dzienniki podają, że na poniedziałkowem posiedzeniu rady najwyższej rząd francuski będzie reprezetowany przez Brianda i Berthelota. We wtorek o godz. 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie konferencyi finansowej, w którem ze strony Francyi wezmą udział Doumer i Loucher.

Reprezentant Stanów Zjednoczonych, Harwey będzie na konferencyi przestrzegał polityki Hardinga nie mięszania się do spraw czysto wewnętrznych Europy i ograniczy się tylko do obrad nad kwestyami polityki ogólno świjatowej, oraz ekonomicznemi. które interesują Amerykę. Ameryka stoi na zasadzie równości i wolności handlu. który jej zdaniem jedynie może przywrócić równowagę gospodarczą świata. Belgia w myśl 88 traktatu wersalskiego, przyznającego decyzyę co do Górnego Śląska mocarswom sprzymierzonym i zaprzjaźnionym (Francyi, Anglii, Stanom Zjednoczonym, Włochom i Japonii), ograniczy się do obrad nad innemi kwestyami, zgłoszonemi na porządek dzienny, zwłaszcza nad kwestyą trybunału lipskiego, odszkodowań wojennych i pomocy dla Rosyi.

Eksperci dla sprawy górnośląskiej odbyli w sobotę jeszcze jedno dodatkowe posiedzenie, które jednak ograniczyło się do kwestyi formalnych.

Temps wyraża przekonanie, że rada najwyższa zadecyduje rozwiązanie kwestyi górnośląskiej po myśli Francyi, której zasadnicze stanowisko nie uległo zmianie.

W okręgach przemysłowych G. Śląska — spokój.

Bytom. (PAT). Przed rozstrzygnięciem sprawy Górnego Śląska sytuacya na G. Śląsku przedstawia się w sposób następujący: w okręgach przemysłowych panuje pozorny spokój. Tylko z powiatach zachodnich i północnych, zwłaszcza z Oleskiego i Strzeleckiego oraz Kozielskiego nadchodzą wiadomości o napadach band niemieckich na Polaków. Po ogłoszeniu w urzędach niemieckich nowych podatków, obawy rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska na korzyść Polski zmniejszyły się znacznie. Nowe te projekty niemieckie wywołały wśród ludności zaniepokojenie.

Usiłowane aresztowanie Kuryera kom. plebiscytowego.

Bytom. (PAT). **Policyanci niemieccy chcieli zaaresztować na ulicy Bytomia Kuryera Komisaryatu plebiscytowego, wracającego z Sosnowca.** Zdołał on jednak schronić się w hotelu Lomnits. Policyanci chcieli wejść za nim do hotelu, jednakże straż ich nie puściła. Jeden z policyantów zawezwał dwóch żołnierzy angielskich. Po wyjaśnieniu im, że policyanci postąpili bezprawnie, żołnierze oddalili się, dając znać o tem swojej władzy. Następnie przybył komisarz plebiscytowy dla zbadania sprawy i musiał uznać, że postąpienie policyantów jest bezprawne. Oświadczył przytem, że są to angażowani policyanci. W policyi znajduje się znaczna część dawnych bojowców niemieckich.

Niemcy przygotowują się do zbrojnego wystąpienia.

Bytom. (PAT). **Przygotowania niemieckie do zbrojnego wystąpienia stają się tak widoczne, że nawet prasa niemiecka nie może tego ukryć. Aby od tego odwrócić uwagę, prasa niemiecka rozszerza kłamliwe wieści o polskich przygotowaniach zbrojnych.**

Anglicy kupują kopalnie na Górnym Śląsku.

Bytom (PAT) **Angielscy wielcy przemysłowcy coraz częściej przyjeżdżają na Górny Śląsk celem zakupu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.** Obecnie toczą się układy z generalną dyrekcyą hut Donnersmarcku o zakupno kilku kopalń w Rybnika. —

Los gabinetu Wirtha zawisły od sprawy górnośląskiej.

Berlin (PAT Radio) Prasa niemiecka rozgłasza, że **los gabinetu Wirtha zawisł od rozwiązania sprawy Górnego Śląska.** — Jeżeli rozstrzygnięcie wypadnie na niekorzyść Niemiec, dzienniki grożą, że gabinet będzie musiał ustąpić miejsca gabinetowi prawicowemu lub nacyonalistycznemu.

——oOo——

„Daily Expres" o sojuszu francusko-angielskim.

Londyn (PAT). Agencya Hawasa donosi: „Daily Express" w artykule pod tytułem „Przyszłość Europy" poddaje krytyce szereg artykułów, jakie się ukazały w prasie francuskiej, a które każą przypuszczać, że istnieje we Francyi tendencya odłączenia się od sojuszu. Anglia — twierdzi dziennik — szczerze pragnie utrzymania sojuszu angielsko-francuskiego. Lloyd George udaje się na konferencyę Rady Najwyższej. Posiada on poparcie całej demokracyi kraju, która pragnie sprawiedliwego rozwiązania sprawy górnośląskiej oraz utrzymania sojuszu angielsko-francuskiego w interesie ludzkości.

Trocki nie wygłosił mowy przeciw Polsce.

Armia rosyjska zdemobilizowana.

Warszawa (PAT). Jak donosi „Warszawskij Gołos", współpracownik gazety „Nowyj Put", **uzyskał wywiad z Trockim, który zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał wygłaszać mowę przeciwko Polsce, Rumunji, Łotwie itp. Armia rosyjska jest demobilizowana i jej liczebność jest trzy razy mniejszą, niż przed 8—9 miesiącami.** Trocki zaprzeczył również wiadomości, jakoby gromadzono wielkie siły rosyjskie na Kaukazie. W końcu Trocki zwrócił uwagę na faktyczną interwencję zbrojną ze strony Japonji.

Krasin optymistą.

Berlin (PAT) Radio. Krassin wbrew groźnym wieściom z Rosji twierdzi z pełnym entuzjazmem, że sowiety wejdą w stosunki handlowe z Europą, że otrzymały szereg korzystnych ofert, że mają poddostatkiem pieniędzy, że w końcu kryzys głodowy będzie zażegnany przy pomocy obecnej komitetu rosyjskiego głodowego i prywatnej pomocy ludów Europy, zorganizowanej przez bratnie związki komunistyczne. Krassin wyraża także przekonanie, że rząd sowietów wejdzie w stosunki dyplomatyczne ze światem, oraz, że dostanie zagranicą większe pożyczki.

Lenin jedzie za granicę

Berlin (PAT Radio). Z Kopenhagi donoszą, że Lenin jeszcze przed 20 sierpnia wyjeżdża w podróż za granicę.

——oOo——

Karachan u min. Skirmunta.

Warszawa (PAT). Przedstawiciel Rosji w Warszawie p. Karachan wczoraj złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi.

Aresztowanie Polaków na Białorusi.

Wilno (PAT). Z Mińska donoszą, że z rozkazu rewolucyjnej rady wojennej Nr 40 ogłoszono na Białorusi stan wojenny. **Od połowy lipca na terenie Białorusi podwoiły się aresztowania Polaków, w szczególności inteligencji, którą wywożą w głąb Rosji jako zakładników.**

„Reichswehra" niem. w Gdańsku.

Gdańsk (PAT). Na ulicach miasta rozlepiono obwieszczenie senatu, zaprzeczające pogłoskom, jakoby senat sprowadził wojska niemieckie do Gdańska na czas strajku. **Wobec tego „Danziger Arbeiter Ztg" zabiera ponownie głos w tej sprawie i stwierdza, że zaprzeczenie senatu jest fałszywe, gdyż senat faktycznie sprowadził 600 żołnierzy Reichswehry z Prus, mianowicie 480 żołnierzy z Królewca, a 120 z Malborga.**

Gdańsk (PAT). Wczoraj przy udziale kilku tysięcy robotników odbyło się zebranie polityczne, na którem mówcy różnych grup socjalistycznych omawiali kwestję postępowania wobec senatu. **Mówca komunistyczny Mau potwierdził fakt sprowadzenia przez senat żołnierzy**

niemieckich. Powzięto rezolucję, żądającą natychmiastowego ustąpienia senatu i rozpisania wyborów na dzień 30 paźdz., grożąc w przeciwnym razie odmówieniem rządowi wszelkiego poparcia.

Związek Ziemian przeciw spekulacyi zbożem.

Warszawa (PAT). Jak donosi „Naród“ rada nadzorcza związku ziemian na zebraniu w dniu 28 lipca br. jednogłośnie przyjęła uchwałę, potępiającą bezwzględnie sprzedaż zboża handlarzom i spekulantom, a wzywającą wszystkie zrzeszenia ziemskie do kierowania całego zboża produkowanego przez folwarki i przeznaczonego na sprzedaż, do organizacyj i instytucyj, mających na celu bezpośrednie zaopatrywanie spożywców. Dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb rada nadzorcza związku ziemian wzywa wszystkich swoich członków, aby przynajmniej trzecią część przeznaczonej na sprzedaż ogólnej ilości zboża, sprzedali i dostarczyli przed 15 listopada instytucjom, dającym bezwzględną gwarancję niespekulacji.

Rocznica 6 sierpnia w Wilnie

Wilno. (PAT.) Dnia 5 sierpnia wieczorem odbyła się uroczystość 7-mej rocznicy 6-go sierpnia. Niezliczone tłumy przy dźwiękach orkiestry udały się na plac Napoleona pod pałac Żeligowskiego. Na balkon pałacu wyszedł redaktor Ludwik Chomiński który scharakteryzował znaczenie rocznicy, odczytał treść depeszy skierowanej do naczelnika państwa, którą niezliczone tłumy przywitały z radością i entuzyazmem. Depesza brzmi:

Naczelnik państwa, Belweder Warszawa.

Naczelniku! W 7-mą rocznicę przekroczenia przez Ciebie na czele pierwszego oddziału tych granic, i rzucenia rękawicy wrogowi, Wilno składa Ci hołd i dziękczynienie, jako temu, który nigdy nie wątpiłeś w przyszłość Polski, tworząc armię, wy walczyłeś niepodległość Ojczyźnie, Synu ziemi wileńskiej, wiemy, że o niej pamiętasz. Następnie przemawiał zasępca nieobecnego generała Żeligowskiego generał, Konarzewski. Niezliczone tłumy wznosząc okrzyki na cześć komendanta, udały się na plac Lukiński, gdzie oddano hołd poległym w roku 63. Dnia 6 go sierpnia przy udziale licznych tłumów ludności odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez biskupa Bandurskiego. Mowy wygłosili biskup Bandurski i generał Konarzewski, poczem odbyła się wspaniała defilada wojsko wa Popołudniu odbyły się zabawy ludowe, wieczorem przedstawienie w teatrze Lukińskim i raut w pałacu generała Żeligowskiego.

—oOo—

Nowa podróż Amundsena.

Rzym (PAT Radio). Amundsen, wybierając się w nową podróż polarną, zabiera ze sobą nadzwyczaj silne aparaty radiotelgraficzne, które umożliwią mu porozumienie się z całym światem. Chce on w ten sposób uniknąć odcięcia od reszty świata, jakiego doświadczył, będąc w czasie ostatniej swej wyprawy przez kilka miesięcy uwięzionym wśród lodów.

—oOo—

Lot przez Atlantyk.

Horsea (PAT Radio). Przygotowania do lotu przez Atlantyk ukończono. Lot odbędzie się z końcem sierpnia, prawdopodobnie 25 bm. Rolę kontrolną i asekuracyjną będzie pełnić 38 statków marynarki angielskiej i amerykańskiej. Liczba ta ma być jednak jeszcze powiększona. Listę zgłoszeń do lotu ostatecznie zamknięto. Przeważa typ dużych silnych statków powietrznych o znacznej pojemności. Brytyjskie ministerjum marynarki zarządziło regularne połączenie poszczególnych etapów telegrafem bez drutu. Rolę radiostacji będzie pełnił łańcuch pięciu okrętów wojennych amerykańskich, wyekwipowanych odpowiednio.

NADESŁANE.

Okazia! Biżuterje, przedmioty antyczne, obrazy oryginalne i perskie dywany kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży

Maksymiljan Rübner
Rynek główny 11. 4084

TABLETKI KEFIROWE MINERALNE
do domowego wyrobu kefiru i sztucznych wód mineralnych
APTEKARZY MODLINSKIEGO i KROGULECKIEGO
4494
dostać można w aptekach, składach i droguerjach.

Znakomite, jako napój stołowy, wody mineralne sztuczne:
„GIESSHUBLER“
„BILINSKA“
polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwo lekarskie wyrabia:
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 4. — Telefon 227.
Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Reklama dźwignią handlu!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Poniedziałek **8** Sierpnia

Cyryaka
Wschód słońca: 5·38
Zachód słońca: 8·33
Długość dnia: 14·58

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek:
„Ambasador Baryton i Ona“ oraz balet.
Wtorek:
„Ambasador Baryton i Ona“ oraz balet.
Środa:
„Ambasador Baryton i Ona“ oraz balet.

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Poniedziałek: „Wróg kobiet“ pożegnalny wieczór L. Latajner- Lawińskiego.
Wtorek: „Krysia Leśniczanka“
Środa: „Gejsza“.
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“
Piątek: „Gejsza,“
Sobota: „Dziewczę z Holandyi“

KABARET W „ODRODZENIU“ (ul. Sławkowska 30).

Od 1 sierpnia zupełnie nowy program. Duet śpiewny w wykonaniu Konarskich, Szafrańska, znakomita śpiewaczka, oraz szereg pierwszorzędn. sił kabaretowych. Początek o godzinie 11·30.

Wyjazd deputacyi małopolskich ajentów policyjnych.

Ze względu na to, że już z dniem 15 bm. bezpieczeństwo we Lwowie i w Krakowie przechodzi w ręce policji państwowej, a do tej pory nie postanowiono jasno kwestyi materyalnej agentów policyjnych w Małopolsce, przeto na ogólnem zebraniu agenci postanowili wysłać do Warszawy deputację z odpowiednim memoryałem.

Wedle „przepisów przejściowych“ do ustawy o policyi państwowej z dnia 24 lipca 1919 roku urzędnicy i niżsi funkcyonaryusze Dyrekcyi policyi we Lwowie i Krakowie, którzy przyjęci zostaną do policyi państwowej, przechodzą w etat policyi państwowej i obowiązują ich postanowienia tej ustawy.

Jednak stopnie służbowe członków korpusu agentów policyjnych nie odpowiadają w zupełności rangom i stopniom, przewidzianym w ustawie o policyi państwowej. Toteż Stowarzyszenie państwowych agentów policyjnych Małopolski“ postanowiło obecnie trzy żądania.

Mianowicie żąda, aby od dnia 15 bm. uważać cały rok za czas przejściowy do uregulowania stosunku służbowego. Następnie urzędników z tytułem inspektorów rejonowych w XI do IX rangi żąda wcielenia do kategoryi wyższych funkcyonaryuszy policyi państwowej z płacą odnośnej rangi i tytułem „urzędnika śledczego“. Do kategoryi zaś niższych funkcyonaryuszy żąda wcielenia pod urzędników z tytułem inspektorów rejonowych I i II klasy, jako starszych przodowników wywiadowców z płacą starszego przodownika, a podurzędników z tytułem agentów policyjnych I klasy i sług państwowych z tytułem agentów policyjnych II klasy jako przodowników wywiadowców z płacą przodowników.

Stowarzyszenie dopomina się takiego rozdziału ze względu na lata służby i rutyny nabytej u nich w służbie policyjnej, z których bardzo wielu sprawuje samodzielne funkcye kierowników rejonowych policyjnych w mieście. A gdy się zważy, że ci funkcyonaryusze austryackiej policyi wojskowej, którzy przed dwoma laty odrazu przeszli na etat policyi państwowej, dziś mają wyższe stopnie, więc rutynowani agenci o wieloletniej służbie obecnie przejęci na ten etat osiągneliby daleko niższe od nich już piastowane, co byłoby naturalnie rażącą krzywdą.

Ponieważ do tej pory sprawa pozostaje zupełnie niejasną, o żadnych nominacyach z dniem 15 b. m. nic nie wiadomo, jak również niewiadomem jest kto i w jakim stopniu służbowym przechodzi do policyi państwowej, przeto do Warszawy wyjechała deputacya członków tego stowarzyszenia, w skład której wchodzą ze Lwowa pp. Bartel i Dębicki, a z Krakowa pp. Herman i Rechowicz.

Konkurs na sztukę dla dzieci. Zarząd okręgowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie (sekcja kulturalno-oświatowa) ogłasza:

Konkurs na utwór sceniczny dla dzieci do lat 14. Warunki: Utwór ma wypełnić krótkie przedstawienie popołudniowe, powinien oznaczać się etyczną treścią i nie narzucać się banalną tendencją wychowawczą. Ubiegać się mogą pisarze polscy, dla których zagadnienie duszy dziecka jest serdecznem umiłowaniem.

Nagrody: I. 25.000 Mk, II. 15.000 Mk, III. 10.000 Mk, z zastrzeżeniem prawa wystawienia wyróżnionych utworów. Zamknięcie konkursu nastąpi 1 stycznia 1922 r. Sąd konkursowy stanowią: prof. Lesław Jaworski, prezes P. B. K.: Dr Stefan Kuczyński, sekretarz P. B. K.; reprezentanci kuratorjum lwowskiego: pp. Bronisław Gebert i Marja Jaworska; p. Ludwik Ozarnowski, dyr. Teatru m.; p. Dr Juljusz Kleiner, prof. uniwersyt.

Utwory zaopatrzone w godło według przyjętej formy, winny być adresowane do zarządu Okręgowego Polskiego Białego Krzyża we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11, 3 p.

Każdy Czytelnik „Gońca Krakowskiego“ może zostać milionerem.

Bon szczęścia Nr. 28

Nazwisko i adres ....
....
....

Bon ten należy wyciąć i przechować. Bony od Nr. 1 do 50 uprawniają przesyłającego (cą) do uzyskania jednego losu w premiowem losowaniu 10 milionówek „Gońca Krakowskiego“.

Krwawy napad. Na Jana Głowackiego robotnika fabryki Zieleniewskiego napadło wczoraj w Rząsce pod Krakowem kilku ludzi, którzy mu zadali siedem ran na głowie. Ciężko poraniony Głowacki zgłosił się w Krakowie na pogotowie ratunkowe, gdzie mu udzielono pomocy. Jak się zdaje nie był to napad rabunkowy, ale motywem była zemsta.

Nieszczęśliwe wypadki. Wczoraj o g. 4 pop. zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Rakowicką, gdzie pewna kobieta wyskakując w biegu z tramwaju padła na bruk, przyczem doznała silnego potłuczenia głowy i wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

O godz. 10 i pół wieczorem pogotowie ratunkowe interweniowało na stacji Podgórze-Płaszów, gdzie jakiś mężczyzna, którego nazwiska nie stwierdzono wypadł z pociągu, raniąc się ciężko. Bezprzytomnego odwieziono do szpitala.

ZE SPORTU.

Wacker — Cracovia 1 : 0.

Wczorajsze zawody zakończyły się wygraną gości wiedeńskich 1 : 0. Stosunek wygrany nie odpowiadał jednak stosunkowi sił obu drużyn. Wacker od roku ubiegłego, jeśli nie stracił, to w każdym razie nie poprawił poziomu swej gry. Goście chwilami wykazywali jak grać nie należy wracając do zamierzchłych form footballu. Również i gracze „Cracovii“, zapewne po wywczasach wakacyjnych nie oswojeni z widokiem piłki, zawiedli pokładane nadzieje. Możnaby powiedzieć, iż wczorajsze zawody były raczej treningiem, do mających się odbyć szeregu zawodów z drużynami obcemi, jakoteż o mistrzostwo.

O przebiegu gry niedużo można powiedzieć. Tempo, nadane z początku zawodów przez „Cracovię“, osłabło zbyt prędko, już po 15 minutach widać było znużenie u obu drużyn. I tak gra toczyła się ze zmiennem szczęściem przez cały czas. Jedyną bramkę dla gości strzelił środek napadu. W „Cracovii“, zawiódł napad, szczególniej oba skrzydła i prawy łącznik. Sędziował p. Seidner.

—ooo—

Z szerokiego świata.

Były rosyjski minister w Karlsbadzie. Sazonow b. minister spraw wewnętrznych w Rosyi, przybył do Karlsbadu w celu podjęcia kuracyi. Pobyt ministra Sazonowa w Karlsbadzie ma charakter czysto prywatny i nie stoi w związku z żadną misyą polityczną.

Einstein jedzie do Rosyi. Wedle doniesień z Rewla, prof. Einstein zaproszony został przez komisarza Łunaczarskiego do Rosyi. W kilku większych miastach Rosyi, będzie miał prof. Einstein odczyty o teoryi względności.

Selma Lagerlöf kandydatką do parlamentu w Sztokholmie. W jesieni odbędą się wybory do II-ej Izby w Szwecyi. Kobiety przy tych wyborach po raz pierwszy wykonywać będą czynne i bierne prawo wyborcze. Stronnictwo liberalne postawiło kandydaturę znanej poetki Selmy Lagerlöf.

Szczęśliwy kraj. W Szwecji parlament tamtejszy uchwalił zniesienie kary śmierci, motywując to nie względami humanitarnymi lecz oszczędnością. W Szwecji bowiem przestępczość jest tak mała, że od szeregu lat kat ani razu nie miał sposobności do spełnienia swych funkcyj — zatem utrzymywanie go okazało się zbyteczne.

Wpływ muzyki na nerwy. Muzyka wpływa na nerwy zwłaszcza młodych dziewcząt, spędzających przy fortepianie po kilka godzin dziennie. Na 1000 kobiet, które się zaczęły uczyć muzyki przed 12-tym rokiem życia, 600 choruje na nerwy, u kobiet zaś niedotykających fortepianu, zaledwie jedna dziesiąta podlega chorobom nerwowym. Stąd przyjęło się twierdzenie, że nie należy pozwalać na naukę muzyki przed 16-tym rokiem życia.

Hohenzollernowie procesują się między sobą. Po samobójczej śmierci syna b. cesarza Wilhelma, księcia Joachima, wziął jego starszy brat Eitel małego synka Joachima na wychowanie i nie chciał go oddać matce. Doszło do procesu, który rozegrał się przed sądem w Postdamie. Wyrokiem sądu przyznano małego ks. Karola (takie imię nosi syn Joachima) matce, która otrzyma go w ciągu 4-ch tygodni. Ks. Eitel został skazany na poniesienie kosztów sądowych. Rzeczywiście coś się zepsuło w pruskim królewskim domu.

Genjusz rasy łacińskiej. W Paryżu odbyło się w tych dniach odsłonięcie pomnika ku czci Genjusza rasy łacińskiej. Jeden z dzienników francuskich pisze, że po raz pierwszy narody łacińskie całego świata dają — w Paryżu — jawny wyraz swojej wspólnej wiary. Genjusz łaciński — pisze Ventura Garcia Calderon, syn b. prezydenta rep. Peru, dyplomata i dziennikarz, są to słowa niezbyt jasne dla szerokiego ogółu. Kiedy Holandja wzniosła pomnik rybakowi, który wynalazł sposób solenia śledzi, cały świat temu przyklasnął. Nikt nie mógł zakwestjonować ważności jaką dla rybackiego narodu posiada solony śledź. Trudniej jest dowieść, że oddawna w literaturze spotykana, gloryfikacja rasy łacińskiej, jest słuszną i na czasie. Czytaliśmy niezgrabne drwiny, jakimi Niemcy, w swoich pismach obsypują tę podlejszą niepotrzebną, prawie dziką rasę która nie wynalazła prochu. Zaledwie raczyli jej przyznać, że wzniosła gmachy katedr, odkryła Amerykę, wywalczyła wolność człowieka. Smutniejszem jest, że ludzie, w których żyłach płnęła czysta krew łacińskiej rasy, uwierzyli w upadek swej rasy. Pisano książki zatytułowane: „Na czem polega wyższość rasy anglo-saksońskiej“. A jednak byli tacy, którzy nigdy nie wątpili.

— Jesteś promienną rasą, żyjącą entuzjazmem i radością... Twoja szlachetna krew rozlewała się w obronie sprawiedliwości... Wszelki urok w tobie — mówił Mistral.

Pomnik ten — jest aktem wiary, ekspiacją i celem pielgrzymki; lecz jest on także drogowskazem nadziei łacińskich. Wojna dała Francji poznać świat, poczęty z ducha francuskiego. Gdy Francuz znajdzie się w drugiej stolicy łacińskiej Buenos-Aires, odczuwa on zdziwienie podobne do tego, jakie ogarniało starożytnego Greka, kiedy jako wygnaniec odkrywał wielkość Rzymu. Dziwną jest historja młodych republik, powstałych w dziewiętnastem stuleciu na ruinach państwa hiszpańskiego, śpiewających chórem Marsyljankę, naśladujących Wielką Rewolucję, przyjmujących Napoleoński Kodeks i biorących na własność Hugo'a czy Augusta Comte'a. „Kraj nasz — powiedział jakiś humorysta portugalski — jest tłumaczeniem z francuskiego“. Lecz dziewiętnaście republik amerykańskich nie zadowoliło się tłumaczeniem. Pragnęły one rozszerzyć wielkie dziedzictwo: kastylijska wytrwałość, włoski i portugalski liryzm, doskonałą formę i umiar francuski. Pragnęły one stworzyć z dawnych składników nową całość. Nie wiem, czy już dzisiaj znalazły ją, lecz wiem, że będą w przyszłości tak jak były w przeszłości — dowodzi tego ostatnia wojna — przybytkiem kultury francuskiej i odbiciem Paryża.

Pierwszy światowy kongres teozofów.

(l) Po raz pierwszy po półwiekowem swem istnieniu „Towarzystwo teozoficzne“ odbywa obecnie światowy kongres w Paryżu. Kongres ten ściągnął do stolicy Francji około 1.000 delegatów, reprezentujących z górą pięćdziesiąt tysięcy teozofów, rozproszonych po całym świecie. Przybyły filary ruchu teozoficznego z Afryki, z Ameryki, nawet z kraju Birmanów.

Pomimo szalonych kanikularnych upałów, z uśmiechem na ustach, bez śladu niecierpliwości czy zmęczenia przetrzymali oni pierwsze trzy godziny trwające zebranie. Obradom przewodniczyła siwowłosa blada dostojna prezydentka teozofów pani Anna Besant. Surowa ta teozofka liczy lat 74, a długie jej życie jest tak ciekawe, jak najbardziej poszukiwany na rynku księgarskim senzacyjny romans. Życie jej zaczęło się cichym osobistym dramatem: Licząc 26 lat pani Besant, poślubiona pastorowi anglikańskiemu, ska — jak Peladan, czy Sergi — głomatka dwojga dzieci, musi wybierać pomiędzy ogniskiem rodzinnem a wyrzeczeniem się ideału, który pozostaje w sprzeczności z wiarą jej przodków. Nie waha się ani chwili. Dobrowolnie łamie własne szczęście aby pójść za głosem sumienia. I oto rzuca się w wir pracy społecznej, entuzjazmuje się dla sprawy wolnych Indji, której będzie służyć niestrudzenie przez całe życie z narażeniem własnej wolności. Staje się równocześnie wyznawczynią doktryny, wówczas zupełnie nowej, teozofji i niebawem staje się najwyższą kapłanką tego nowego kultu.

Na wszystkich ludzi, którzy zbliżają się do niej, wywiera jakiś niewypowiedziany urok przyciąga ich ku sobie, w sposób niemal nadprzyrodzony. Wszyscy zagorzali teozofowie utrzymują, że kobieta ta obdarzona jest jakąś wyższą siłą, właściwą tylko „Wielkim Wtajemniczonym“. Bezsprzecznie posiada ona przedziwny dar przekonywania drugich. Każde jej słowo brzmi dziwną siłą, mimo iż wypowiada je cichym, jakby dalekim jakimś głosem.

Zapytana przez współpracownika „Journala“ o definicję teozofji, pani Besant dała następującą odpowiedź:

„Jest to doktryna powszechnego braterstwa, stowarzyszenie światowe, „święty związek“. Teozofja ma na celu moralne ulepszenie ludzkiej istoty przez rozwinięcie ducha abnegacji.

Wyznawcy wszystkich religji ludzie wszystkich ras, mogą przystąpić do teozofji, nie wypierając się swych odrębnych wyznań. Teozofja bowiem ma za podstawę elementy, właściwe wszystkim wierzeniom: kult Boga i dobroć“.

Pani Besant wygłasza te poważne zasady bez emfazy, bez egzaltacji, wróżąc przytem bardzo doniosłe wyniki obecnemu kongresowi paryskiemu. „Jest to dziwny zbieg okoliczności — mówi ona — iż kongres ten odbywa się w tym samym czasie, gdy moje serce Irlandki drży na samą myśl, iż mała moja ojczyzna zbliża się do kresu męczeństwa. Może zobaczymy niebawem jutrzenkę pokoju pomiędzy Anglją a Irlandją. Układy toczące się obecnie uprawniają do nadziei, która wczoraj jeszcze mogła zdawać się chimerą....“

I apostolskie oczy wielkiej teozofki lśnią jakimś nieziemskim blaskiem, gdy wypowiada słowa: „Jeżeli nadzieja ta nie zawiedzie, cóż za wspaniała lekcja teozofji praktycznej!“

Wielkie uroczystości w Belgji

Stolica Belgji obchodziła w tych dniach dwie wielkie uroczystości, które obchodzono jako święta narodowe. Po pierwsze rocznica niepodległości, obchodzonaod dawna w Belgji stała się po wypędzeniu Niemców w 1918 r. prawdziwem świętem narodowem.

Od rana salwy armatnie witały dzień historyczny, a na placu „Cinquantenaire“, gdzie król Leopold II wzniósł wspaniały łuk tryumfalny na pamiątkę 50-lecia Belgji zaczęły się zbierać tłumy. O godzinie 10-ej odbyło się tam w obecności króla i licznej świty **dekorowanie 8700 obywateli,** którzy defilowali następnie przed lożą królewską.

Inna patrjotyczna manifestacja odbyła się w centrum miasta, gdzie uczczono pamięć wielkiego burmistrza Brukseli Anspach'a. Obecny burmistrz Max, który zyskał nadzwyczajną popularność mężnem postępowaniem podczas okupacji, podejmował w starożytnej sali gotyckiej ratusza rodzinę Anspacha. Już od południa zaczęły się zbierać grupy publiczności, aby oglądać orszak królewski, mający się udać do wspaniałej kolegjaty ŚŚ. Michała i Guduli na uroczyste „Te Deum“. Licznie rozstawione piesze i konne posterunki policyjne utrzymywały porządek.

Od godziny wpół do drugiej zaczęły zajżdżać przed katedrę będącą jednym z najpiękniejszych pomników architektury XV wieku, samochody ministrów, ciała dyplomatycznego i najwyższych dygnitarzy królestwa. Szpaler wojska odgradzał główną nawę w której zajęły miejsca liczne korporacje, senat i izba poselska. Na lewo od ołtarza wzniesiono tron królewski, tuż obok zajęli miejsca ambasadorowie i posłowie zagraniczni. Naprzeciwko zasiedli min. stanu z p. Carton de Wiart na czele, burmistrz Max oraz prezes Izby poselskiej i senatu i najwyżsi urzędnicy magistratury sądowej w purpurowych togach.

Przy dźwiękach trąb król w towarzystwie królowej, następcy tronu i księżniczki Marji został wprowadzony przez duchowieństwo do wnętrza kościoła, skłoniwszy się przed ołtarzem, uprzejmym gestem powitał ministrów oraz ciało dyplomatyczne, poczem oboje królestwo zajęli miejsca na tronie. Po wysłuchaniu „Te Deum“ król wraz ze świtą w powozach przy konnej eskorcie, odjechał wśród gorących aklamacji do pałacu.

Tymczasem ambasadorowie i posłowie składali w kościele życzenia ministrom belgijskim. Przedstawiciel rządu niemieckiego wystąpił na tej uroczystości z żelaznym krzyżem wojennym(!), uwydatniali tym szczegółem, że Niemcy, jeżeli się może czegoś i nauczyli to w każdym razie ze swej przeszłości militarystycznej niczego nie zapomnieli.

Reklama dźwignią handlu!

Z cudów nowoczesnej biologji.

Organizm człowieka jest w zasadzie nieśmiertelny. — Starość to choroba tylko, na którą nauka szuka lekarstwa.

Naukowo stwierdzono, że przeciętna długość życia ludzkiego obraca się w granicach 50 lat. Cyfra stuletnich ludzi, autentycznie stwierdzonych, jest minimalna i prawie nigdy wiek ludzki nie sięga poza 100 lat życia.

Badania jednak nad naturą ludzką dochodzą do coraz ciekawszych odkryć, a świeże rezultaty, uzyskane w instytucie Rockefellera, stwierdzają, że wedle szczegółowych badań, tkanka, która tworzy nasze ciało, jest nieśmiertelna, czyli że teoretycznie i linia naszego życia mogłaby się ciągnąć w nieskończoność.

Pierwszą ideę tych poszukiwań naukowych powziął sławny fizyolog Loeb, który eksperymentując w kierunku zapłodnienia jajek żaby, zdołać stworzyć żyjące okazy z jajek, które nie zostały zapłodnione.

To doprowadziło do studyów komórek tkanki żabiej, przyczem Loebowi udało się utrzymać przy życiu części tkanki, wydobyte z żyjącego stworzenia.

Wkrótce potem uczony dr. Lewis z Baltimore zrobił odkrycie, że tkanki i komórki jajka kurzego mogą być pielęgnowane poza organizmem żyjącym, metodą Ringera np.

Tę kwestyę życia tkanki organizmu ustalił świeżo uczony francuski dr. Carrel, eksperymentując na fragmentach serca z naczyniami krwionośnemi embrionu kurzego, mającego ośm dni życia. Po kilku miesiącach naukowo stwierdzono, że część tkanki tej tworząca fragment serca kurzego, żyła jeszcze po 104 dniach od wycięcia jej z organizmu. Przytem podczas całego okresu życia kultura ta rozwijała się silnie i rosła. Co 48 godzin dzielono ją na cztery części, zanurzano w roczczynie Ringera, poczem każdą część ustawiono na płytce szklanej, utrzymywano w temperaturze około 39° C. Całość kultury składa się z równych części z plazmy kurzej (wyciąg krwi dorosłej kury) i ekstraktu płynnego kurzego embrionu. Okazało się przytem, że kultura tkanki pewnego organizmu może żyć znacznie dłużej, jak samo stworzenie i to w zakresie nieskończonym. Ustalono więc, że żywotność tkanki badanej i szczególnie zdolność jej rozrostu jest równie żywa i gwałtowna po pięciu latach, jak i później.

Z tego wszystkiego wynika, że tkanki organizmu, z których my się składamy, są, praktycznie mówiąc, nieśmiertelne.

Zatem starość, ta dekadencya życia ludzkiego, nie jest niczem innem, jak tylko pewnego rodzaju chorobą.

Gdy komórki, tkanki naszego organizmu ulegają zmianie, osłabiają się, ulegają sklerozie, zwapnieniu, jak u starców, to nie jest to przyczyna, lecz rezultat starości.

A jakaż jest przyczyna tych przykrych skutków? Być może poprostu, że w naszem ciele każda część organizmu zależy od organizacyi i koordynacyi całości. Gdy jedna część, jedno kółko maszyny się osłabi, cała maszynerya staje i przestaje działać. Gdy jednak przeszkodzi się temu upadkowi, temu załamywaniu się każdej odrębnej części organizmu ciała ludzkiego, będziemy w stanie być wiecznie młodzi i pełni sił. Dlatego teoretycznie nieśmiertelność ludzka jest dziś uważana za możliwą. Praktycznie stanie się to w chwili, gdy celowa, uczona hygiena zdoła utrzymać nietkniętą równowagę i funkcye indywidualne każdego z naszych organów.

W tym dniu wiedza o człowieku osiągnie szalony tryumf: ludzkość będzie żyła tak długo, jak długo zechce.

Ale czy to będzie szczęście ludzkości? Czy nie trzeba będzie wówczas zwiększyć ilość wojen, aby przeszkodzić przeludnieniu ziemi?

——oOo——

BIURO OGŁOSZEŃ
S. JUTANA WILNO Niemiecka 4.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich miejscowych i zamiejscow. gazet.
Układ oryginalnych tekstów i klisz.
Duży wybór rozmaitych wydawnictw.
Dowodowe NN. na każde ogłoszenie.
Kosztorysy bezpłatne na żądanie.
Wykonanie sumienne.
Warunki nader dogodne.

Gazety i tygodniki uprasza się o łaskawe przysłanie swych egzemplarzy i warunków.

Pożądane są stosunki z innemi biurami ogł. i agentami.

DYKTY i FORNIERY

dębowe, jasionowe, bukowe, brzostowe, topolowe i machoniowe w różnym gatunku i w różnych grubościach.

Do nabycia przy wielkim wyborze
po cenach nizkich, konkurencyjnych.
Detalicznie
w składzie mebli i fornierów przy ul. Szpitalnej, 7 lub
hurtownie, wagonowo
po cenach fabrycznych, nizkich z natychmiastową dostawą wprost z fabryki.

„PEBEDE“
Biuro przemysłu drzewnego
Inżynier Juliusz Hollender

KRAKÓW, Biuro ul. Wielopole 22, SKŁADY ul. Szpitalna 7.

Kupuje okrąglaki drzewne do wyrobu fornierów i dykt. 4761

Gimnazjum koeduk. w Kraśniku poszukuje
NAUCZYCIELI
1) nauk przyrodniczych wraz z fizyką i chemją, 2) historji i geografji, 3) gimnastyki i śpiewu.

Wynagrodzenie jest w gimnazjach państwowych plus dziesięcioprocentowy dodatek. Zgłoszenia nadsyłać: **Gimnazjum p. Kraśnik, Lubelskie.**
4922

Torby szkolne
w najlepszym gatunku poleca hurtownie firma
Lipper i Ska
w Krakowie, Skawińska 11
Wysyła się także pocztą.

OBRABIARKI wszelkiego rodzaju,
jak: tokarnie, wiertaki, frezerki, heblarki, shapingi, szlifierki, przecinarki i t. d.

MASZYNY do obróbki blachy,
jak: nożyce okrągłe i płaskie, wyginarki, i tłocznie (sztance) i t. d.

MASZYNY do obróbki drzewa
dla: stolarń, fabryk mebli, tartaków i warsztatów okręt.

Specyalność: 4807
Kompletne urządzenia fabryczne.

Własny wyrób. Ceny konkurencyjne.

Werkzeug- u. Maschinengesellschaft m. b. H.
Karl Jetzbacher
Wiedeń XVI., Hubergasse Nr. 3
Nr telefonu 9427 i 1575.
Adres telegraficzny: SCHNELLSTAHL

PROSIMY NAS ODWIEDZIĆ PODCZAS JARMARKU WIEDENSKIEGO (Wiener-messe).

NOWE I UŻYWANE
MASZYNY DO WYROBU NARZĘDZI

Maszyny do obrabiania drzewa
Maszyny do obrabiania blachy
Narzędzia do obrabiania żelaza i drzewa. 4803

Wielki zasób towarów. Wysyłka szybka ze składu w Wiedniu.

„PRÄMAG“
Wiedeń II, Obere Augartenstrasse 56. Telefon 46147.

Zawiadamiamy
że zastępstwo wszelkich towarów na Małopolskę
powierzył Jarmark Łódzki w Łodzi
firmie „ROBUR“
Domu handlowo-komisowego Dr. Stanisława Stolarzewicza
Kraków, ul. Karmelicka 48 I. p.
Próbki i cenniki nadsyłamy według żądania.

Remscheidowskie
Piły
do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie.

BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6. 4743
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

Poszukuje się uczciwej
dobrze gotującej służącej
za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do Redakcji „Gońca Krakowskiego“, Dunajewskiego 7. od 12 — 1 w południe.

POSZUKIWANI: SAMODZIELNY
BUCHALTER-BILANSISTA
I STENOGRAFISTKA 4927
pisząca na maszynie. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw pod „PRZEMYSŁ DRZEWNY II“ do Biura ogłoszeń „RUCH“ Kraków, Szczepańska 9.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
ODDZIAŁ W KROSNIE 4744
załatwia wszelkie czynności bankowe

„SPOŁEM“
ZWIĄZKOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. we Lwowie ODDZIAŁ w DROHOBYCZU otworzył dn. 1 sierpnia b. r. EKSPOZYTURĘ z magazynami i składami w Borysławiu przy ul. Panskiej i poleca wszelkie materjały budowl., żelazo, stare żelazo, zboże i mąkę. 4697

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś
Drukarnia „Prawdy“ w Krakowie.